



## "Bрудna, żółta, pełna piasku". Czytelniczka skarży się na jakość wody [WIDEO]

data aktualizacji: 2018.10.31



Awaria, której konsekwencją był brak prądu na stacji uzdatniania wody- taka była według Gminnej Spółki Komunalnej przyczyna problemów z jakością wody, jakich doświadczyli mieszkańcy tej części gminy Hawa na przełomie tego i minionego tygodnia. Ten problem już zażegnano, ale Czytelniczka, która zgłosiła nam sprawę, podkreśla, że kłopoty z jakością wody mają tu uporczywy, nawracający charakter. O możliwej przyczynie rozmawiamy z prezesem GSK Jerzym Tchórzem.

- Proszę Państwa o zainteresowanie się sprawą brudnej wody z kranu. Od dłuższego czasu mieszkańcy Kamienia Dużego borykają się z takimi trudnościami - pisze nasza Czytelniczka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). - Woda leci brudna, żółta, pełna piasku nie nadająca się do spożycia ani kąpieli. Przez to wodę do picia musimy kupować w butelkach, a sprzęty gospodarstwa domowego ulegają uszkodzeniu poprzez zapychanie się brudem. Są to sytuacje, które w ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej i są uporczywe dla życia w XXI wieku.

Ostatnia sytuacja, gdy w domu kobiety był problem z jakością wody, miała miejsce w minioną niedzielę, 28 października wieczorem. To wtedy mieszkanka Kamienia Dużego wykonała załączone do artykułu zdjęcie i krótkie nagranie, ilustrujące problem.

Prezes Gminnej Spółki Komunalnej, z którym kontaktujemy się w tej sprawie, przyznaje, że we wskazanym okresie i miejscu mogła mieć miejsce taka sytuacja.

**- W minioną sobotę na stacji uzdatniania wody w Woli Kamińskiej wystąpiła awaria - wyjaśnia Jerzy Tchórz. - Mieszkańcy informowali nas o przerwie w dostawie wody. Okazało się, że w wyniku usterki na stacji zabrakło prądu i wyłączyły się pompy. Było to przyczyną zerwania sieci i braku wody u części odbiorców.**

Jak dalej tłumaczy prezes Tchórz, w takich sytuacjach, po wznowieniu dostawy, woda z kranu rzeczywiście może lecieć brudna. Wynika to z gwałtownej zmiany intensywności przepływu wody, co powoduje odrywanie nagromadzonych w rurze osadów.

**- Awarię naprawiliśmy i przeprowadziliśmy płukanie sieci - dodaje szef GSK.**

Takie płukanie, jak dowiadujemy się podczas rozmowy, odbywa się - tak jak w tym przypadku - awaryjnie, jak również profilaktycznie, w ramach utrzymania sieci, która w przypadku Gminnej Spółki Komunalnej mierzy około 500 km.

Tyle, jeśli chodzi o problemy odnotowane na przełomie tego i minionego tygodnia. Ale zgłaszająca problem klientka GSK podkreśla, że problem nawraca i to, jak pisze, już od około pół roku.

**- Początkowo częstotliwość była mniejsza, ale teraz ten problem się nasila - przekazała nam Czytelniczka. - Obecnie nawet raz w tygodniu woda z kranu potrafi lecieć brudna, a sytuacja taka utrzymuje się przez 2-3 dni.**

Prezes GSK nie zgadza się, że może być aż tak źle. Dlaczego? Jak mówi, gdyby problemy z jakością wody faktycznie były tak nasilone, to spodziewałby się wielu skarg, a tych, jak mówi, w ostatnim czasie wcale nie było dużo.

Natomiast jest zgoda co do tego, że takie problemy na terenach wiejskich występują i, jak się okazuje, czasem są dla zarządcy sieci trudne do uniknięcia.

**- Zwłaszcza w okresie wiosennym, gdy niestety mamy do czynienia z nielegalnym poborem wody z hydrantów, dochodzi do zerwania sieci i w konsekwencji- do późniejszego wypłukiwania osadów. Bywa, że hydranty są wykorzystywane do nawadniania pól albo napełniania stawów, co nie powinno mieć miejsca, ponieważ hydranty służą ochronie przeciwpożarowej - mówi szef GSK.**

Jerzy Tchórz dodaje, że poza sezonem wiosennym także może mieć miejsce nielegalny pobór wody z hydrantów, np. w gospodarstwie hodowlanym. Czasem są podejrzenia, ale one nie wystarczą. Winę trzeba udowodnić w sposób bezsporny. I tu chyba jest pies pogrzebany, bo trudno przy każdym

hydrancie postawić przysłowiowego policjanta. Hydrantów jest, w zarządzie Gminnej Spółki Komunalnej, 480.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/56084-brudna-zolta-pelna-piasku-czytelniczka-skarzy-sie-na-jakosc-wody-wideo>